

poniedziałek, 05.10.2026

A gdyby kilka minut modlitwy naprawdę mogło coś zmienić?

Powoli zaczął wracać, a jedną z dróg tego powrotu stał się różaniec. Modlitwa, która dla wielu może wydawać się zwyczajna, powtarzalna, czasem nawet monotonna, dla niego stała się początkiem zupełnie nowego życia. Z człowieka pogubionego stał się jednym z największych apostołów różańca. Pomagał potrzebującym, troszczył się o dzieci i ubogich, a w Pompejach powstało dzięki niemu miejsce, do którego do dziś przybywają ludzie z całego świata.

Dzisiaj Kościół nazywa go świętym. Może właśnie takie historie są nam potrzebne w październiku. Bo różaniec nie jest modlitwą tylko dla ludzi starszych. Nie jest też jedynie pięknym zwyczajem, który "zawsze był w październiku". To modlitwa, która może towarzyszyć człowiekowi przez całe życie.

W Fatimie Maryja swoje wezwanie do modlitwy różańcowej powierzyła przecież dzieciom - Łucji, Franciszkowi i Hiacyncie. Nie ludziom wielkim i uczonym. Dzieciom. I chyba warto sobie czasem przypomnieć, że modlitwa dziecka wcale nie jest "mniejsza".

Może dziecko nie rozumie jeszcze wszystkich słów. Może czasem się rozgląda, wierci albo zgubi kolejną "Zdrowaś Maryjo". Ale widzi coś bardzo ważnego - mamę, tatę, babcię czy dziadka, którzy są obok i modlą się razem z nim. A takie obrazy potrafią zostać w sercu na bardzo długo.

Św. Jan Paweł II przypominał, że rodzina, która modli się razem, pozostaje zjednoczona. Zachęcał też szczególnie do modlitwy różańcowej razem z dziećmi.

Dlatego w tym październiku chcemy zaprosić na różaniec nie tylko tych, którzy przychodzą na niego od wielu lat. Zapraszamy dzieci, rodziców, dziadków i całe rodziny.

Nie chodzi o to, żeby od razu obiecać sobie: "od dziś będziemy codziennie". Może na początek po prostu przyjdźcie razem jeden raz. Usiądźcie obok siebie. Dajcie dziecku różaniec do ręki. Pozwólcie mu poprowadzić jedną "Zdrowaś Maryjo". Pokażcie mu, że modlitwa nie jest czymś tylko dla księdza, babci czy dziadka. Że modli się także mama. Że modli się tata.

Może po latach dziecko nie będzie pamiętało wszystkich słów, które wtedy usłyszało. Ale może zapamięta coś znacznie ważniejszego: "Pamiętam, że w październiku chodziliśmy razem z rodzicami na różaniec".

I kto wie, czy właśnie takie małe chwile nie stają się kiedyś początkiem czegoś wielkiego. Historia św. Bartola Longa przypomina nam przecież, że czasami człowiek nie wie jeszcze, ile może zmienić jedna prosta modlitwa.

Zapraszamy więc do wspólnej modlitwy różańcowej w naszym kościele parafialnym. W dni powszednie różaniec odmawiamy o godz. 17:30, natomiast w niedziele o godz. 11:30.

Przyjdźmy razem - dzieci, rodzice, dziadkowie i całe rodziny. Niech tegoroczny październik będzie nie tylko miesiącem różańca, ale przede wszystkim czasem modlitwy razem. **XXXX**